

DODATEK SPECJALNY IPN

DODATEK SPECJALNY



Księża Niezłomni

Księża, uważani – nie bez racji – za szczególnie niebezpiecznych wrogów systemu komunistycznego, przez cały okres PRL byli głównym celem działań aparatu represji UB/SB. Mimo wysiłków, nieograniczonych funduszy i przemysłowych forteli bezpieczeństwa zdecydowana większość duchownych nie dała się zneutralizować. Warto przypomnieć kilka symbolicznych postaci, kapłanów niezłomnych, którzy nie bali się otwarcie przeciwstawiać czerwonej bestii, narażając się tym samym na represje, a niekiedy płacąc za swą postawę życiem.

Filip Musiał, IPN Kraków

Przeciw grabarzom narodu

„Zobaczymy w wyraźnej i bliskiej perspektywie człowieczy raj na ziemi. Tak, zaiste, raj będą mieli nieliczni grabarze narodu, których opętał egoizm” – ostrzegał w styczniu 1947 r. jezuita ks. Władysław Gurgacz.

Był on jednym z tych duchownych, którzy nie potrafili się pogodzić z powojenną rzeczywistością. Opowiadanie państwa przez komunistyczną mniejszość, walka z religią, bezczeszczenie symboli narodowych, mordowanie patriotycznej elity... To nie była ta Polska, za którą ślubował oddać życie.

„Ofiara z życia mego”

Urodził się w 1914 r. Pochodził z małej podkrakowskiej wsi – Jabłonicy Polskiej. Jako 17-latek trafił do jezuickiego nowicjatu w pobliskiej Starej Wsi. W kolejnych latach jezuita dbał o jego gruntowne wykształcenie, by zgodnie z ich dewizą mógł pracować „Dla większej chwały Boga”. W latach 1934–1937 pobierał nauki w kolegium jezuickim w Pińsku, na Polesiu, gdzie złożył egzaminy maturalne. Chłenił atmosferę polskich Kresów, doświadczał szczególnej wrażliwości na działania Sowietów, nieufności do nich – typowej dla osób, które odczuwały bliskość czerwonego imperium. Wkrótce po zdaniu matury wyjechał do Krakowa, gdzie rozpoczął studia filozoficzne w Kolegium Najświętszego Serca Jezusowego. Wtedy też do Polski zaczęły docierać pierwsze informacje o rozpo-

czętej w sierpniu 1937 r. przez sowieckie NKWD „operacji polskiej”. W jej efekcie, w latach 1937–1939 śmierć poniosło około 150 tys. Polaków zamieszkujących na ziemiach należących do ZSRS.

Narastające napięcie w Europie, niemieckie działania przeciw Austrii i Czechosłowacji oraz żądania wobec Polski sprawiły, że w Wielki Piątek, 7 kwietnia 1939 r., kleryk Gurgacz złożył na Jasnej Górze „Akt całkowitej ofiary” za Ojczyznę w niebezpieczeństwie. Modlił się: „Abyś pokój i wszelką pomyślność Ojczyźnie mojej darować raczył, błagam Cię dziś pokornie składając Ci w dniu całkowitej ofiary z życia mego”.

Kilka miesięcy później, po niemieckim ataku, kleryk Gurgacz wraz z kilkoma współbraćmi ruszył na Wschód. Jezuita miał nadzieję, że w ten sposób ochronią swych współpracowników i zdołają im zapewnić warunki do dalszego kształcenia. Gurgacz dotarł do Dubna 17 września, wkrótce potem miasto zajęła Armia Czerwona, a NKWD rozpoczęło aresztowania. Klerycy potajemnie opuścili miasto, uciekając przed czerwonym terrorem, i dotarli pod Przemysł do Chyrowa. Tam zostali na kilka dni aresztowani przez Sowietów. Zaraz po zwolnieniu Władysław Gurgacz

Pliki do pobrania

[Księża Niezłomni - „Nowe Państwo - Niezależna Gazeta Polska”, 11/2010 \(pdf, 4.65 MB\)](#)